

## Pamięć.pl 2/2014

W lutym 1945 roku w Jałcie na Krymie przywódcy zwycięskiej (już prawie) koalicji antyhitlerowskiej spotkali się, aby uzgodnić powojenny podział świata.

Nie było to spotkanie przyjaciół, lecz raczej politycznych graczy, którym chwilowo było ze sobą po drodze. Na temat Polski, jak przypomina w swoim artykule Robert Spałek, Churchill, Roosevelt i Stalin wymienili 18 tys. słów. To dużo czy mało? Przywódcy ZSRR ta liczba wystarczyła, by zapewnić realizację swoich interesów, dwóm pozostałym – by wycofać się rakiem z wcześniejszych deklaracji odnośnie do celów wojny. Słowa brytyjskiego premiera, który uznał Jałtę za najgorsze na ziemi miejsce do przeprowadzenia konferencji, dla Polaków nabrały innego znaczenia.



Zaledwie kilka tygodni wcześniej, 17 stycznia 1945 roku, Armia Czerwona wkroczyła do zburzonej Warszawy (jej części po lewej stronie Wisły, bo Pragę czerwoarmiści zajęli już we wrześniu). W rocznicę tego wydarzenia, w styczniu 2014 roku, Biuro Edukacji Publicznej przeprowadziło akcję pod hasłem „[Na co patrzyli »czterej śpiący«?](#)”. Akcja dotyczyła pomnika Braterstwa broni („śpiącymi” nazywają warszawiacy figury żołnierzy), który został zdemontowany na czas budowy metra i niedługo ma wrócić na pl. Wileński. Spory o symbole i ich interpretacje będą pojawiać się zawsze, to przecież element kształtowania pamięci o przeszłości. Pomnik – jak sama nazwa wskazuje – ma jej służyć. Ale czy da się połączyć w tym jednym pomniku niewątpliwe męstwo żołnierzy, którzy uwolnili Polaków od zagłady z rąk owdładniętych szaleństwem nazizmu Niemców, z brutalnym zniewoleniem, które zafundowali Polsce chwilę potem? Czy napis „Chwała bohaterom Armii Radzieckiej” nie kwalifikuje tego monumentu raczej w szeregi upiórów antypamięci? (Notabene Armia Radziecka istniała dopiero od 1946 roku). Andrzej Zawistowski w swoim artykule wskazuje także na „lokalizacyjny kontekst” monumentu, który stanął w pobliżu licznych aresztów i katowni NKWD. To, jak trudno jest czasem jednoznacznie ocenić wydarzenia z przeszłości, widać wyraźnie na przykładzie płk. Ryszarda Kuklińskiego. W pamięci części Polaków zapisał się jako bohater narodowy, dla innych pozostanie zdrajcą, który złamał daną przysięgę. Próbę opowiedzenia historii życia agenta „Jacka Stronga” podjął reżyser Władysław Pasikowski, którego film niedawno wszedł na ekrany kin. Dziesiąta muza ma jednak swoje prawa i często obraz wykreowany przez popkulturę różni się od historycznego. O losach i motywacjach płk. Kuklińskiego rozmawiają Filip Gańczak i Patryk Pleskot, natomiast Grzegorz Majchrzak opisał swoje – historyka – [wrażenia z filmu](#).

W numerze także wywiad ze świadkiem historii: Kazimierz Albin opowiada m.in. o swojej ucieczce z obozu koncentracyjnego i służbie w Armii Krajowej.

Jako dodatek specjalny dołączyliśmy płytę z [filmem Arkadiusza Gołębiowskiego](#) dokumentującym prace zespołu ekshumacyjnego pod kierownictwem [dr. hab. Krzysztofa Szwagrzyka](#) na warszawskich Powązkach.

Redaktor naczelny  
Andrzej Brzozowski

## PLIKI DO POBRANIA



**SPIS TREŚCI NUMERU**  
3.63 MB



**Pamięć.pl 2/2014**  
13.57 MB

Drukuj

Generuj PDF

Powiadom

---

Liczba wejść: 109028, od  
Data publikacji 06.02.2014

---